



INSTYTUT PSYCHOLOGII

UNIwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ul. Wóycickiego 1/3, bud. 14, 01-938 Warszawa
tel. 0225699602
instytut_psychologii@uksw.edu.pl

Prof. dr hab. Jan F. Terelak
Katedra Psychologii Pracy i Stresu

Warszawa, dn. 11 grudnia 2018r.

Recenzja dysertacji doktorskiej
p. mgr. Stanisława Mamcarza
pt. „FUNKCJONOWANIE W SYTUACJI PRACY WIELOZADANIOWEJ O CHARAKTERZE
POZNAWCZYM I EMOCJONALNYM”
napisanej pod kierunkiem dr. hab. Bohdana Rożnowskiego, prof. KUL

Zakładając, że dysertacja doktorska jest kolejnym po pracy magisterskiej ćwiczeniem „warsztatu naukowego” zastosuję do jej oceny te same kryteria z położeniem akcentu na wyższy poziom świadomości metodologicznej a zwłaszcza teoretycznej Autora.

Rozpoczyna się zwykle od postawienia pytania: Czy treść pracy odpowiada tematowi określone w tytule. Odpowiedzi na to pytanie udzielę pod koniec recenzji, przechodząc od razu do „Oceny układu pracy, struktury podziału treści, kolejności rozdziałów, kompletności tez itp.”

Praca składa się z części wstępnej obejmującej: nawiązanie do współczesnych wyzwań skierowanych pod adresem psychologii pracy, wśród których jako najważniejsze dla siebie, zidentyfikował zagadnienie dotyczące „negatywnych skutków pracy wielozadaniowej, przejawiającej się na poziomie umysłowym (praca poznawcza) i emocjonalnym (praca emocjonalna). Ponieważ dla Autora dysertacji praca poznawcza jest kanwą każdej pracy, zaś praca emocjonalna jest dystraktorem (np. konieczność uśmiechania się do klienta), to celem badawczym jest: „poznanie struktury i charakterystyk zadań o charakterze poznawczym i emocjonalnym”, oraz odpowiedź na pytanie „czy dochodzi do interakcji i interferencji” między nimi, co zdaniem Autora wymaga procedury eksperymentalnej, „dzięki której zostaną uchwycone te zmienne”.

Poza wstępem praca zawiera osiem rozdziałów, zakończenie, bibliografię i aneksy. Pierwsze cztery rozdziały poświęcone są charakterystyce podstawowych pojęć używanych w rozprawie doktorskiej, a mianowicie: praca, obciążenie pracą, praca emocjonalna, praca wielozadaniowa. Rozdział piąty dotyczy metodyki badań własnych, zaś rozdział szósty i siódmy poświęcone wynikom badań własnych (choć w tytułach tych rozdziałów nie ma sformułowania „wyniki”) dotyczących struktury pracy poznawczej i emocjonalnej oraz interakcji między nimi w sytuacji pracy wielozadaniowej. Po każdym z rozdziałów 6 i 7 następuje krótka „dyskusja”

wyników, choć naprawdę jest ich „omówienie”. Na zakończenie Autor prezentuje rozdział ósmy pt. „interferencja¹ pracy o charakterze emocjonalnym i poznawczym”.

Przechodząc do **merytorycznej oceny pracy należy zauważyć**, że Autor podjął się trudnego zadania, wynikającego z fenomenologicznego podejścia do opisu rzeczywistości. Jest to paradygmat ciekawy z popularnonaukowego punktu widzenia ale mało ambitny poznawczo. Ma to swoje konsekwencje zarówno teoretyczne jak i metodologiczne. Te pierwsze poskutkowały zbyt ogólnymi pojęciami, nie osadzonymi w teorii psychologicznej, jak np. pojęcia pracy poznawczej i pracy emocjonalnej, które zajmują wprawdzie ważne miejsce w psychologii pracy jako subdyscypliny psychologii stosowanej, jak i w filozofii (od czasów starożytnych), w których człowiek wykonujący pracę jest „podmiotem” realizującym się nierozłącznie w dwóch wymiarach: umysłowym i emocjonalnym (uczuciowym). Rozdzielanie tych dwóch sfer psychiki człowieka w oparciu o czysty opis towarzyszących zachowań, bez odwołania się do określonego konstruktów teoretycznego, dającego podstawę ich definicji i operacjonalizacji, jest skazane na porażkę. Autor z pewnością zdawał sobie z tego sprawę, proponując model korelacyjny, który dostarcza wprawdzie wiele ciekawych na pierwszy rzut oka danych empirycznych, ale mających małą moc eksplanacyjną co uniemożliwiło de facto przełożenie tych danych na język teoretyczny hipotez oraz uniemożliwiło dyskusję uzyskanych wyników badań, pozostając jedynie na wyjaśnieniu *ex post*.

Odpowiedź na pytanie: „**Czy i w jakim zakresie praca stanowi nowe ujęcie problemu?**” nie jest łatwa. Niewątpliwie interesująca jest próba uporządkowania literatury przedmiotu na temat pracy poznawczej i emocjonalnej oraz rozumienia pracy wielozadaniowej. Jednakże nie doprowadziło to do stworzenia własnego modelu badawczego, wynikającego z jej syntezy i opartego na dobrych podstawach teoretycznych, o czym świadczy fakt posługiwania się w całej pracy pojęciami operacyjnymi: praca poznawcza, praca emocjonalna, praca wielozadaniowa, obciążenie pracą vs zmęczenie, które nie mają samodzielnego statusu pojęć naukowych w psychologii. Nie pomogło odwołanie się w rozdziale 3 do neuromózgowych teorii emocji (np. McLeana czy LeDoux) czy teorii inteligencji emocjonalnej (np. Saloveya i Mayera lub Goloemana), gdyż nie weszły one w skład modelu badań, jak również wspomnienie koncepcji o średnim zasięgu, odnoszących się do pracy emocjonalnej (np. koncepcje Hochschilda czy Ashforth i Humpfrey, a także Morrisa i Feldmana), które wykorzystane zostały wyłącznie do wskazania różnic w zakresie definicji pracy emocjonalnej.

Nieco lepiej przedstawia się rozdział 4, w którym Autor sięga do literatury z zakresu teorii uwagi, jako podstawy definiowania wielozadaniowości do zbudowania własnej metodyki jej badań. Rozdział ten rozpoczyna Autor od ważnego oświadczenia, że badania empiryczne realizowane są w modelu *ex post*, jako konsekwencja podejścia eksploracyjnego (opisowego) a nie eksplanacyjnego. Można przyjąć taką argumentację, gdyby Autor w rozdziale V nie odwołał się, poza pytaniami badawczymi, do hipotez które powinny być oparte na zmiennych wyjaśniających, które wynikają z określonej teorii psychologicznej i pozwalają na odwołanie się do określonych mechanizmów psychologicznych. Z tego też względu hipotezy badawcze sformułowane są na zbyt ogólnym poziomie, bez uzasadnienia. Brak języka teoretycznego uniemożliwił także przeprowadzenie gruntownej dyskusji wyników własnych badań, poza czystym ich opisem. W rozdziale IV Autor przytacza wprawdzie fragmenty wielu teorii uwagi, począwszy od teorii anatomicznych, fizjologicznych, klasycznych psychologicznych i wreszcie niektórych współczesnych (np. M.I. Posnera), to jednak w konkluzji stwierdza, że ten ponad stuletni okres historii uwagi nie dostarcza przesłanek teoretycznych, na podstawie których można wyjaśnić mechanizm „interferencji” z procesem uwagi odpowiedzialny za „obniżenie funkcjonowania pracownika w sytuacji wykonania pracy wielozadaniowej, podczas której musi jednocześnie przetwarzać dane, z których część

¹ Interferencja (łac. inter – między + ferre – nieść) – zjawisko powstawania nowego, przestrzennego rozkładu amplitudy fali (wzmocnienia i wygaszenia) w wyniku nakładania się (superpozycji fal) dwóch lub więcej fal. Warunkiem trwałej interferencji fal jest ich spójność, czyli korelacja faz i równość częstotliwości.

angażuje kanał poznawczy a część kanał informacyjny”. Zbyt śmiało stwierdzenie jak na młodego kandydata na adepta nauki, który str. 68 uświadamia czytelnika, że „analiza tego zagadnienia pozwoliłaby na poszerzenie wiedzy w zakresie podzielności uwagi”. Uważam, że ten wniosek podsumowujący status naukowy teorii uwagi jest zbyt daleko idący i nie uwzględniający tych teorii uwagi wzrokowej z ostatnich 20 lat, które zostały potwierdzone empirycznie na poziomie ruchów gałek mierzonych za pomocą okulografów, dostarczających obiektywnych wskaźników ilościowych i treściowych bardzo przydatnych do oceny obciążenia pracą wielozadaniową z komponentami poznawczymi i emocjonalnymi. Tę część wiedzy współczesnej Autor całkowicie pominał.

Wprawdzie Autor dobrze opisał modele pracy wielozadaniowej (np. Kahneman 1973, Wickens, 1980; Pashler, 1994; Kinsbourne, 1981), które zakładają między innymi: (1) "Podział możliwości" (capacity sharing) - podczas wykonywania więcej niż jednego zadania jednocześnie, następuje podział potencjalnej możliwości przetwarzania danych i reagowania pomiędzy te zadania; (2) "Jednozadaniowość" (cross-talk) - jednoczesne przetwarzanie może obejmować jedynie tożsame znaczeniowo sygnały, gdyż w innym wypadku dochodzi do znacznej degradacji przetwarzania; (3) "Przewężenie" (bottleneck) - istnieją sytuacje, w których równoległość przetwarzania nie może zachodzić, gdyż prowadzi to do pogorszenia wykonania jednego z kilku zadań, a w przypadkach skrajnych - wszystkich zadań, których weryfikacja prawdziwości w warunkach zbliżonych do rzeczywistych. Autor pominał wiele ciekawych badań eksperymentalnych z zastosowaniem okulografów do obiektywnej oceny obciążenia pracą na poziomie uwagi wzrokowej (także polskich autorów, jak np. Szczechura, Terelak, 1981)², i wybrał subiektywną metodę opartą na samoocenie obciążenia pracą poznawczą i emocjonalną. A szkoda gdyż z analizy okoruchowej zastosowanej w wielu pracach nad uwagą wzrokową wynika między innymi, że istnieją różnice indywidualne w poziomie efektywności wykonywania zadań wielofunkcyjnych, zwłaszcza w sytuacji pojawienia się dystraktora ale tylko u 20% badanych, co autorzy tłumaczą działaniem innych zmiennych psychologicznych, jak np. emocje, temperament, itp. Autorzy sugerują, że wspomniane trzy modele pracy wielozadaniowej powinno się zrelatywizować, ponieważ każdy z nich może być prawdziwy w sytuacji wielozadaniowej (por. Szczechura, J., Malawski, M., 1999³, Tarnowski, 2009⁴, Tarnowski, , Terelak, 1996, Terelak, Szczechura, 1987)⁵.

W rozdziale V pt. „Metodologia⁶ (raczej powinno być metoda lub metodyka) badań własnych” Autor przedstawia sposób w jaki chce poszerzyć wiedzę w zakresie podzielności uwagi w sytuacji pracy wielozadaniowej o charakterze poznawczym i emocjonalnym, w oparciu o Aplikację komputerowych zadań, skonstruowaną w oparciu o procedury *SYNWORKI* Timothy E. Elsmore (1994) i ich adaptację pod system operacyjny *Microsoft Windows SYNWIN* Friderica Oswalda (2007). Pominię szczegółowy opis poszczególnych graficznych elementów metody, które zostały opisane na 26 kartach, pozostając na jej ogólnej charakterystyce. I tak, powołując się na potoczne obserwacje ludzi pracujących w sektorze usługowym czy biznesie (np. w McDonalddie) oraz na dane literatury publicystycznej i naukowej z tego obszaru, przyjmując za kryterium taki konstrukt jak „obciążenie pracą”, wynikające z „konieczności pozytywnej ekspresji lub represji negatywnych emocji w trakcie kontaktu z klientem, podzielił pracę na dwie kategorie: „pracę emocjonalną” w opozycji do „pracy umysłowej”. Praca emocjonalna nosi według Autora atrybuty pracy wielozadaniowej „plus”, rozumiane jako dystraktory (obciążenie, przeciążenie, stres?). W tym

² Szczechura, J., Terelak, J. (1981). Charakterystyka wybranych parametrów fiksacji wzroku w działaniu pilota, *Przegląd Psychologiczny*, XXIV, 4, 103-109.

³ Szczechura, J., Malawski, M. (1999). Wykonywanie dwu czynności równocześnie jako źródło stresu. W: J.F. Terelak (red.): *Źródła stresu: Teoria i badania* (s. 169-183). Warszawa: Wyd. ATK.

⁴ Tarnowski, A. (2009). *Pamięć robocza i mechanizmy kontroli ruchów oka*. Warszawa: Wyd. Instytut Psychologii PAN.

⁵ Tarnowski, A., Terelak, J. (1996). Okoruchowy mechanizm uwagi w sytuacji decyzyjnej, *Czasopismo Psychologiczne*, 2 (3), 189-194; Terelak, J., Szczechura, J. (1987). Zastosowanie badań okulograficznych w locie do oceny ergonomicznej kabiny śmigłowca MI-2, *Ergonomia*, 10(1), 33-49.

⁶ Metodologia jest to «nauka o metodach badań naukowych», zaś metoda dotyczy „sposobu wykonywania jakichś prac umysłowych, sposobu robienia czegoś» (por. Wielki Słownik Poprawnej Polszczyzny),

celu została przeprowadzona aplikacja oparta na percepcji wzrokowej zadań poznawczych i emocjonalnych, za pomocą której przeprowadzono dwa badania „laboratoryjne” nastawione na dwa cele: „poznanie struktury cech zadań o charakterze poznawczym i emocjonalnym” oraz opis „interakcji i interferencji⁷ pomiędzy materiałem poznawczym i pracą emocjonalną w sytuacji wielozadaniowej”.

„Charakterystyka doboru metod i badanych grup” – sugeruje, że dobór grup był celowy (dostępność do studentów z Wydziału Nauk Społecznych KUL) i oparty na „wyrażeniu chęci brania udziału w eksperymencie”. Przebadano łącznie 81 osób w wieku 19-24 lata w dwóch grupach: w grupie pierwszej N=31 (w tym 10 mężczyzn i 21 kobiet) byli studenci zakwalifikowani (nie podano kryteriów kwalifikacji) do eksperymentu 1, zaś 51 osób (w tym 29 kobiet i 21 mężczyzn) – do eksperymentu 2. Wydaje mi się, że ze względów wiekowych jak doświadczenia z radzeniem sobie z własnymi emocjami nie jest to trafnie wybrana grupa, zwłaszcza, że na ich samoocenie zbudowano kryterium podziału zadań aplikacyjnych na „poznawcze” vs „emocjonalne”.

Pierwsza grupa uczestniczyła w eksperymencie poświęconym określeniu struktury cech zadań poznawczych i emocjonalnych, które miały charakter percepcyjno-decyzyjny i były subiektywnie oceniane na skali 7 stopniowej w zakresie: (1) Jak bardzo zadanie angażowało procesy poznawcze?; (2) Jak bardzo zadanie wymagało „pracy emocjonalnej”; (3). Jak trudne było zadanie? W eksperymencie 2, poświęconym zbadaniu interakcji pracy poznawczej i emocjonalnej w sytuacji wielozadaniowej, badana grupa po ekspozycji 3 serii zadań aplikacyjnych odpowiadała na pytania z odpowiedzią wielokrotnego wyboru, dotyczące zaangażowania podczas wykonywania zadania „w procesy poznawcze” vs „pod względem pracy emocjonalnej”. Po każdym badaniu 1 i 2 przeprowadzano wywiad z badanym na temat „poziomu trudności i obciążenia psychicznego”. Nie ma jednak informacji czy wywiad był ustrukturyzowany gdyż nie został dołączony jego wzór do Aneksu.

„Charakterystyka doboru i wykorzystania źródeł” - Bibliografia pod względem liczebności na pierwszy rzut oka budzi szacunek jeśli się zważy, że Autor zamieścił 325 różnych źródeł”. Mam jednak wrażenie, że w wielu wypadkach mamy do czynienia ze zbyt słabym uzasadnieniem merytorycznym ich umieszczenia w tej pracy. Uwagi krytyczne dotyczą także struktury czasowej piśmiennictwa, gdyż tylko 174 pozycje pochodzą z ostatniej dekady. Zaś pozostałe 151 mieszczą się w przedziale 20-110 lat, w tym także 3 pozycje sprzed 128 lat. Analizując dokładnie pracę pod względem wykorzystania źródeł, sądzę, że Autor często odwołuje się do literatury przedmiotu „ab ovo”, bez głębszej analizy tekstu. Tak więc sama dokumentacja bibliograficzna ma tylko częściowo wartość dla analizy badanego problemu, gdyż poza dość powierzchownym opisem stanu wiedzy na podjęty temat brak jest próby jej syntezy z własnej perspektywy badacza. Ponadto kilkakrotnie Autor korzysta z źródeł encyklopedii powszechnej, książek popularno-naukowych a nawet wydawnictw publicystycznych, co jest niedopuszczalne w pracach naukowych.

„Ocena formalnej strony pracy dotycząca poprawności języka, opanowania techniki pisania pracy naukowej” budzi zastrzeżenia z powodu mieszania języka teorii z językiem popularnonaukowym a także publicystycznym. Strona graficzna tabel i ich opis są wyczerpujące, choć łączenie średnich wyników linią ciągłą na kilku rycinach jest niedopuszczalne, gdyż nie jest to przecież zależność liniowa. Powinny być raczej użyte diagramy. Ponadto niezbyt komfortowo czyta się tę pracę, gdyż na stronie powinno być nie więcej niż 31 wierszy w odstępach 1,5.

⁷ Myślę, że Autor chciał nam powiedzieć o „transakcji”, gdyż fizyko-chemiczny termin „nakładania się fal” jako istoty pojęcia interferencji jest nieuzasadnioną analogią w naukach społecznych, nawet gdyby to miało być użyte w języku potocznym.

We wniosku końcowym, zgodnie z postanowieniem art.13.1 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym z dnia 14.03.2003 r. jestem zobowiązany do jednoznacznej oceny trzech kwestii: (1) oryginalności rozwiązania problemu naukowego, (2) ogólnej wiedzy teoretycznej u kandydata w dyscyplinie psychologii, (3) umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Ad 1. Co się tyczy **oryginalności rozwiązania problemu naukowego**, to moja ocena jest pozytywna, tylko w części metodycznej, w której Autor próbuje tworzyć nowe narzędzie psychometryczne, służące do oceny funkcjonowania umysłowego i emocjonalnego w sytuacji wielozadaniowej. Brak jednak zwartej teorii proponującej mechanizm psychologiczny wyjaśniający uzyskane za pomocą tej metody wyniki badań sprawia, że nie jesteśmy w stanie na tym etapie konstrukcji narzędzia badawczego ocenić jego przydatność do rozwiązania problemu naukowego.

Ad. 2. Jeśli chodzi o ocenę drugiej kwestii dotyczącej **ogólnej wiedzy teoretycznej u kandydata w dyscyplinie psychologii**, to oceniam ją negatywnie, gdyż część teoretyczna pracy nie wychodzi poza warstwę czysto opisową, często na poziomie encyklopedyczno-słownikowym, o czym świadczy nie tylko brak syntezy i wyboru określonej teorii, jako podstawy modelu badawczego, ale także z pozoru bogata literatura przedmiotu, ma w dużej mierze wartość historyczną. Brak uzasadnień teoretycznych hipotez oraz brak rozdziału dotyczącego dyskusji wyników, dowodzi, że Autor ma znikomą świadomość teoretyczną.

Ad. 3. Trzecia kwestia, dotycząca **umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej**, jest także kontrowersyjna i trudna do jednolitej oceny. W części konstruowania narzędzia badawczego i posługiwania się nim ocena jest pozytywna choć umiarkowana, jednak w części teoretycznej jest negatywna, ze względu na słabe opanowanie języka teoretycznego (zbyt dużo nieuprawnionych teoretycznie uogólnień) i pozostanie na poziomie wyjaśnień ex post opartych głównie na intuicji badawczej znajomości mechanizmów psychologicznych. Samo wyodrębnienie w tytule i modelu pracy dwóch zadań o charakterze poznawczym i emocjonalnym nie ma w psychologii statusu pojęć teoretycznych. Przyjęcie koncepcji sytuacyjnej ograniczyło Autora jedynie do wyodrębnienia i opisu atrybutów sytuacji angażujących określone procesy poznawcze i emocjonalne. Poszczególne zadania testowe (aplikacje) zostały poddane arbitralnej ocenie badanych, którzy musieli odpowiedzieć na trzy zestawy pytań (po cztery pytania w zestawie), dotyczących trudności zadania oraz zaangażowania w nich procesów poznawczych i emocjonalnych. Na podstawie skalowania wielowymiarowego średnich wyników ze skali 7 punktowej Autor uzyskał w odpowiedzi na pierwsze pytanie, które z atrybutów sytuacji odzwierciedlanej w zadaniach testowych świadczą o trudności zadania o charakterze poznawczym i analogicznie odpowiedzi na drugie pytanie, dostarczyły argumentów pozwalających zaklasyfikować te zadania testowe do grupy: „praca emocjonalna”. Trudno byłoby szukać uzasadnień teoretycznych tych wyników, poza wyjaśnieniami ex post, odwołującymi się do fragmentów różnorodnych teorii, jak np. koncepcji „systemu wysiłkowego-2” Kahnemana (2012) opartego na uwadze zaangażowanej w analizowanie kontekstu i odczytywanie znaczeń lub koncepcji „nieśmiałości” Zimbardo (1982). Bezradność teoretyczna Autora jest ewidentna. Świadczy o tym podsumowanie na str. 137 pracy, w którym Autor przyznaje, że przedstawiona jako podstawa dysertacji doktorskiej metoda ABWSP, służąca do zgromadzenia danych „pozwoliła uzyskać szeroki zakres, dzięki którym dokonano odpowiedzi na postawione w pracy pytania badawcze... Po przeprowadzeniu badania pojawiły się pewne sugestie i pomysły poprawienia metody, jak również procedury badawczej”. Tak więc nie można tej pracy traktować jako podstawy dysertacji doktorskiej, lecz raczej jako badanie pilotażowe. Dlatego też ostatni rozdział pracy pt. „Interakcja pracy poznawczej i emocjonalnej w sytuacji wielozadaniowej” jest interesujący z poznawczego punktu widzenia, gdyż Autor odwołuje się w nim do dwóch dość ciekawych hipotez, które dotyczą interakcji pozytywnej versus negatywnej zadań poznawczych i emocjonalnych. I tak np. hipoteza 1-4 zakłada, że „osoby badane będą się uśmiechać mniej, wykonując zadania w sytuacji wielozadaniowej z trzema zadaniami poznawczymi i jednym emocjonalnym, kiedy dołożone zostanie dodatkowe zadanie poznawcze”. Druga hipoteza jest również ciekawa, gdyż zakłada wpływ „zadania o charakterze emocjonalnym w pracy

wielozadaniowej na poziom odczuwanego obciążenia umysłowego”. Zwłaszcza ta druga hipoteza zweryfikowana empirycznie w „eksperymentcie laboratoryjnym” mogła być kanwą całej pracy, gdyby autor odwołał się np. do teorii stresu Np. R. Lazarusa i S. Folkman, gdyż mógłby po szczegółowej analizie statystycznej odpowiedzieć na pytanie dlaczego hipotezy te tylko potwierdziły się w niewielkiej części. Brak odwołania się do wyjaśniających mechanizmów psychologicznych w tej najważniejszej z poznawczego punktu widzenia części pracy (zaledwie zawartej na około 20 stronicach), utwierdza mnie w przekonaniu, że jej Autor nie posiada na tym etapie swojego rozwoju profesjonalnego umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Na zakończenie oceny pracy powrócę do obiecannej na początku refleksji dotyczącej tytułu, oceniając go w obecnej wersji jako nieadekwatny do jej treści. Według mojego zrozumienia treści niniejszej rozprawy bardziej adekwatnie tytuł można sformułować jako: „Funkcjonowanie poznawcze w sytuacji wielozadaniowej o różnym poziomie stresu emocjonalnego”, gdyż wtedy obie części tego ujęcia osadzone są w określonej teorii psychologicznej, gdyż „psychospołeczne warunki pracy” nie mają w psychologii statusu pojęć naukowych. Ponadto tak naprawdę ta nowa propozycja tytułu jest adekwatna do modelu badawczego przedstawionego w rozdz. VII.

Wniosek końcowy.

Rozważając zalety i wady przedstawione powyżej z dużym smutkiem stwierdzam, że praca doktorska p. mgr. Stanisława Mamcarza pt. „FUNKCJONOWANIE W SYTUACJI PRACY WIELOZADANIOWEJ O CHARAKTERZE POZNAWCZYM I EMOCJONALNYM” **nie odpowiada warunkom określonym** w art. 31 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o tytule i stopniach naukowych (Dz. U. nr 65 poz. 595) **i wnioskuję o niedopuszczenie Autora dysertacji do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

